

Joanna Malita

Uniwersytet Jagielloński

***Mgły Avalonu* Marion Zimmer Bradley – alternatywna wizja mitu arturiańskiego i neopogańska księga zbójcka**

*Ach, te to, książki zbójckie!
Młodości mojej niebo i tortury!*

Adam Mickiewicz, *Dziady*, cz. IV

Niewiele opowieści doczekało się takiej kariery, jak mit arturiański we wszystkich swoich odśłonach i interpretacjach. Miecz w kamieniu, Okrągły Stół, Merlin, Lancelot i Ginewra na stale zagościli w wyobraźni czytelników. Ogrom dzieł nawiązujących do arturiańskiego legendarium również jest zdumiewający: to nie tylko powieściowe *fantasy* czy filmowe adaptacje, ale i seriale, kreskówki, musicale... niemniej, wśród powieści inspirowanych historią króla Artura szczególne miejsce zajmują *Mgły Avalonu* Marion Zimmer Bradley. Bardzo szybko po opublikowaniu zyskały status dzieła kultowego, także w środowisku neopogańskim. Interesujące wydaje się sprzężenie zwrotne, jakie nastąpiło po publikacji: Bradley, pisząc, czerpała inspiracje z pism Margaret Murray¹ czy Geralda Gardnera², a kolejne pokolenia czytelników-neopogan inspirowało się właśnie *Mgłami Avalonu*. Powieść Bradley można w tym wypadku uznać – mówiąc Mickiewiczem – za neopogańską, a zwłaszcza wiccańską, księgę zbójcką.

Księgi zbójckie, znane z czwartej części *Dziadów*, to dzieła kształtujące duchową osobowość czytelnika – dla Gustawa były to między innymi *Cierpienia Młodego Wertera* Goethego. Bohater ocenia ich rolę dość ambiwalentnie, mówiąc, że stały się „niebem i torturami” jego młodości, wyznaczając horyzont wielkich życiowych

¹ Margaret Murray (1863–1963), brytyjska egiptolożka i antropolożka. Zasłynęła pracami na temat rytualnego czarownictwa: *The Witch-Cult in Western Europe* (1921) oraz *The God of the Witches* (1931).

² Gerald Gardner (1884–1964), brytyjski okultysta i pisarz. Swoimi dziełami – zwł. *Współczesnym czarownictwem* (1954) – przyczynił się do powstania neopogańskiej religii znanej jako wicca.

pragnień i prowadząc do ostatecznego przeznaczenia³. Niektórzy badacze kładą nacisk bardziej na zgubny wpływ ksiąg zbójceckich – mogły przynieść wiele nieszczęścia tym, którzy chcieli naśladować niewłaściwe zachowania bohaterów swoich lektur⁴. W niniejszym artykule księgi zbójceckie pojmuję jednak szerzej, jako te dzieła, które oddziałują na osobowość czytelnika oraz powodują pewne zmiany w jego życiu. *Mgły Avalonu* posłużą jako przykład neopogańskiej księgi zbójceckiej, ale także jako przykład alternatywnej wersji mitu arturiańskiego.

Tło historyczne i podwaliny pod mit arturiański

Czy Artur istniał naprawdę? To pytanie nurtuje historyków od lat. Z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że jakiś charyzmatyczny przywódca poprowadził Brytów do walki z najeźdźcami saskimi w początkach VI wieku. Pokonanie Sasów – według kroniki Gildasa z pierwszej połowy VI wieku – miało mieć miejsce pod Badon Hill, niemniej Gildas nie podaje, kim był dowódca wojsk brytyjskich⁵. Jego imię pojawia się za to w dwóch fundamentalnych dla legend arturiańskich dokumentach. Pierwszy z nich to *Historia Brittonum*, łacińska kronika z IX wieku, prawdopodobnie pióra Ninniusa. We fragmentach poświęconych Arturowi pojawia się lista dwunastu zwycięskich bitew: między innymi pod zamkiem Guinnion Artur poniósł do boju wizerunek Dziewicy, a pod Badon Hill osobiście pokonał 960 przeciwników⁶. Drugi dokument, anonimowe *Annales Cambrie* z połowy X wieku, podaje dokładne daty: w 516 roku pod Badon Artur poniósł na swoich ramionach (albo tarczy) krzyż Jezusa Chrystusa i zwyciężył, a w 537 roku miał miejsce „konflikt pod Camlann, gdzie zginęli Artur i Medraut, i była śmierć w Anglii i Irlandii”⁷. Za kronikę historyczną natomiast trudno uznać *Historia Regum Britanniae* Geoffreya z Monmouth z około 1138 roku. Już jemu współcześni czytali to dzieło jako czystą fikcję, a nie jako wiarygodne źródło wiedzy historycznej. Tu po raz pierwszy pojawiają się elementy tak dobrze znane współczesnym czytelnikom: małżeństwo Artura i Guenevere, walka Artura z siostrzeńcem oraz postać Merlina⁸.

Swoistym arturiańskim *opus magnum* i nieustanym źródłem inspiracji dla późniejszych twórców jest *Le Morte D'Arthur* Thomasa Malory'ego z 1485 roku. Malory dokonał kompilacji źródeł angielskich i francuskich romansów, dodając własne wątki i skupiając się wizji cnotliwego rycerstwa⁹. Uważa się, że Malory spisał *Le Morte D'Arthur*, siedząc w więzieniu w targanym niepokojami XV stuleciu i oplakując utra-

³ A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1997, s. 255.

⁴ Na przykład M. Cieśla-Korytowska uważa Gustawa za ofiarę owych lektur, a księgi zbójceckie za „srowadzające na manowce”. Por. M. Cieśla-Korytowska, *Te księgi zbójceckie...*, Kraków 2011, ss. 5–6.

⁵ Por. R. Hutton, *Witches, Druids and King Arthur*, London 2006, ss. 41–42.

⁶ Por. ibidem, ss. 39–40.

⁷ Ibidem, s. 40.

⁸ Por. K. Hildebrand, *The Female Reader at the Round Table*, Uppsala 2001, ss. 50–55.

⁹ Por. ibidem, s. 57.

cone czasy prawych rycerzy¹⁰. To właśnie na tym dziele oparło się wielu współczesnych twórców – pośrednio również sama Bradley.

Mgły Avalonu i dwa klucze alternatywności

Marion Zimmer Bradley (1930–1999) jest autorką prawie osiemdziesięciu książek, jednak największą sławę przyniósł jej cykl awaloński, a *Mgły Avalonu* są jego początkiem i jednocześnie zwieńczeniem¹¹. Powieść została opublikowana w 1983 roku, błyskawicznie zdobyła sobie rzesze czytelników, a w 1984 roku otrzymała Nagrodę Locusa, jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień w literaturze fantastycznej¹². Doczekała się także ekranizacji w formie miniserialu, wyprodukowanego w 2001 roku przez amerykańską stację TNT.

„Zawsze chciałam przeniknąć do głowy kogoś żyjącego w Ciemnych Wiekach i pomyślałam: tyle się słyszy o tym, co porabiali mężczyźni, ale nigdy nic o kobietach”¹³, powiedziała Bradley o przyczynach powstania *Mgł*. Kobięca perspektywa stanowi pierwszy klucz odczytania alternatywności – zresztą w studiach nad *Mgłami Avalonu* wielokrotnie kładziono nacisk na aspekt feministyczny czy na powiązania z duchowością kobiecą¹⁴. Powieść Bradley pokazuje bowiem historię Artura oczami kobiet z epoki: jego matki Igriany, ciotki Viviany, żony Gwenifer, a przede wszystkim – przyrodniej siostry Morgiany. Ta ostatnia w niektórych wersjach mitu jest znana jako Morgan Le Fay, czarodziejka knująca przeciwko Arturowi. Malory opisuje ją jako urodziwą dziewczynę, którą „oddano do szkoły klasztornej, gdzie nauczyła się tak wiele, że stała się adeptką czarnoksięstwa”¹⁵. Swoje moce wykorzystuje, by przyczynić się do upadku Artura i jego królestwa. U Bradley Morgiana jest centralną postacią powieści i niekiedy występuje przeciwko Arturowi, ale tylko wtedy, kiedy ten w jej odczuciu sprzeniewierza się Avalonowi.

Czytelnik spotyka Morgianę jako małą dziewczynkę, należącą do starożytnego rodu, którego członkowie posiadają magiczne moce – jej ciotka Viviana jest Panią Jeziora¹⁶, najwyższą kapłanką na wyspie Avalon, i to po niej dziewczynka dziedziczy zdolności. Viviana staje się mentorką Morgiany i zabiera ją do Avalonu, by tam szkolić ją na kapłankę Potrójnej Bogini. Gdy Morgiana dorasta, otrzymuje pierwszą misję: podczas święta Beltane bierze udział w Wielkim Związku, świętym rytuale

¹⁰ Por. E. Bryan, *Introduction* [w:] T. Malory, *Le Morte D'Arthur*, New York 1999, s. v.

¹¹ Tj. zostały opublikowane jako pierwsze, ale chronologicznie w fabule są ostatnie.

¹² Por. M. Oliver, *Marion Bradley: Writer of Fantasy Novels*, nekrolog, „Los Angeles Times” 30 września 1999 [on-line:] <http://articles.latimes.com/1999/sep/30/news/mn-16625> [07.01.15] – tłum. własne.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Por. m.in. D. L. Paxton, *Marion Zimmer Bradley and The Mists of „Avalon”*, „Arthuriana” 1999, vol. 9, no. 1; A. F. Howey, *Rewriting the Women of Camelot: Arthurian Popular Fiction and Feminism*, „Contributions to the Study of Science Fiction and Fantasy” 2001, no. 93; K. Hildebrand, *The Female Reader at the Round Table. Religion and Women in Three Contemporary Arthurian Texts*, Uppsala 2001.

¹⁵ T. Malory, op. cit., s. 4.

¹⁶ Pani Jeziora u Bradley to nie konkretna postać, a tytuł najwyższej kapłanki Bogini, podobnie jak Merlin Brytanii to tytuł najwyższego druida.

dopełnianym przez parę reprezentującą Boginię i Rogatego Boga. Dopiero o świcie zdaje sobie sprawę, że Rogatym Bogiem był sam Artur, który wkrótce ma zostać Najwyższym Królem Brytanii. Szok i rozżalenie powodują, że Morgiana odchodzi z Avalonu i rodzi Mordreda, dziecko Wielkiego Związku. Jej relacja z Arturem pozostaje bardzo ambiwalentna – niekiedy wspiera go radami, przebywając na dworze jako dwórka Ginewry, ale gdy uznaje, że Artur złamał przysięgę złożoną Avalonowi, próbuje strącić go z tronu, a nawet zabić. Natomiast wspomniana przysięga stanowi wyraz konfliktu religijnego, który stał się osią całej powieści:

[Przysięgnij – przyp. J. M.] że będziesz sprawiedliwie rządził wszystkimi ludźmi, niezależnie, czy wierzą w Boga chrześcijan czy nie. I że zawsze będziesz czcił Avalon. Bo cokolwiek mówią chrześcijanie, Arturze Pendragonie, i jakkolwiek zwą swego Boga, wszyscy Bogowie są jednym Bogiem, a wszystkie Boginie jedną Boginią [podkr. – J. M.]. Przysięgnij jedynie być wiernym tej prawdzie, nigdy nie uznawać tylko jednej wiary, gardząc drugą¹⁷.

Ów konflikt religijny to drugi z kluczy odczytania *Mgły Avalonu* jako alternatywnej wizji mitu arturiańskiego¹⁸. W późnośredniowiecznych i nowożytnych wersjach mitu Artur występuje jako władca chrześcijański, a ukoronowaniem jego wypraw jest poszukiwanie świętego Graala¹⁹. W *Mgłach Avalonu* natomiast ścierają się dwa wielkie światopoglądy: chrześcijaństwo z surowymi w przekonaniach księżmi i świat czarów, gdzie władzę sprawuje Wielka Bogini. Jej kapłanki mieszkają na wyspie Avalon, kultywując tradycję starszą niż wierzenia druidów. Niewiele jest powiedziane na temat religii tych drugich – Merlin Taliesin i Viviana wspominają tylko, że Bóg chrześcijan i Wielki Bóg Druidów to ten sam Bóg²⁰.

Konflikt religijny ma swoje odzwierciedlenie także w relacjach międzyludzkich, zwłaszcza na linii Artur – Morgiana – Gwenifer. Ta ostatnia u Bradley jest fanatyczną chrześcijanką („Nasz Pan Jezus ochroni cię lepiej niż wszystkie te grzeszne czary”²¹, mówi mężowi po koronacji). Stąd wybór między Morgianą a Gwenifer to tym samym wybór między rządami Chrystusa a rządami Bogini. Sztandar, jaki Artur niesie do bitwy pod Mount Badon, jawi się jako idealny symbol tego konfliktu: przez wiele lat Artur szedł do boju z chorągwią ze smokiem, która należała do jego ojca, Uthera – co budziło sprzeciw Gwenifer. Gdy zbliża się ostateczne starcie z Saksonami, Gwenifer wymusza na Arturze, by ten poprowadził swoją armię pod sztandarem z wizerunkiem Dziewicy Maryi i później uważa, że tylko dzięki niemu pokonał wrogie wojska²².

¹⁷ M. Zimmer Bradley, op. cit., s. 317.

¹⁸ Za klasykę, w stosunku do której *Mgły* reprezentują wizję alternatywną, uznają przede wszystkim *Le Morte D'Arthur* oraz późniejsze dzieła, oparte na tekście Malory'ego.

¹⁹ O odnalezieniu świętego Graala przez najnotliwszego z rycerzy, Galahada, opowiada m.in. księga XVII *Le Morte D'Arthur*.

²⁰ M. Zimmer Bradley, op. cit., s. 167.

²¹ Ibidem, s. 377.

²² Największy gniew Morgiany wzbudza jednak nie porzucenie sztandaru, a świętokradztwo, jakie w jej oczach popełnił Artur, używając Świętych Regaliów druidów jako chrześcijańskich symboli:

Spory religijne, jakie pojawiają się w *Mgłach Avalonu*, to w znakomitej większości spory polityczne – i odwrotnie. Najwyższy Król Brytanii – w pierw Uther, później Artur – musi uzyskać poparcie zarówno Plemion, potomków Starego Ludu, jak i chrześcijańskich księży z Glastonbury. Co ciekawe, Glastonbury i Avalon leżą w tym samym miejscu – druidzi chcieli ocalić świętą wyspę i dzięki magii usunęli ją z ludzkiego świata, skrywając za tytułowymi mgłami. Gdy ktoś nie zna drogi przez mgły, zamiast do Avalonu może dotrzeć do Glastonbury. Tamtejszy klasztor został postawiony przez Józefa z Arymatei jeszcze za czasów, gdy Avalon nie był ukryty za mgłami. Wedle opowieści wiele lat wcześniej w Glastonbury pojawili się wyznawcy Chrystusa, którzy przez wiele lat żyli w pokoju z druidami, wspólnie czcząc Jedyne Boga. Gdy jednak do Brytanii przybyli Rzymianie, zaczęli prześladować druidów i ich miejsca kultu, a także wprowadzili bardziej opresyjną i szowinistyczną wersję chrześcijaństwa. Księża w *Mgłach Avalonu* nie przyjmują żadnej innej prawdy oprócz własnej, a autorytet religijny starają się przekuć we władzę czysto świecką. Zresztą kapłanki Avalonu również usiłują zdobyć wpływy polityczne: Morgiana uświadamia sobie, że gdyby potrafiła wykorzystać swój wpływ na Artura, mogliby razem władać Brytanią²³.

Najważniejszy jednak w *Mgłach Avalonu* jest fakt, że to nie bóstwa toczą ze sobą walkę o wpływy w Brytanii – robią to ich wyznawcy. Morgiana dopiero po latach zdaje sobie sprawę, że nigdy nie klóciła się z Chrystusem, „lecz tylko z głupimi i ograniczonymi księżmi, który swe własne wyobrażenie brali za jego posłanie”²⁴. Tak naprawdę wszyscy bogowie są jednym Bogiem, a wszystkie boginie jedną Boginią – ta fraza towarzyszy Morgianie przez całą powieść, odkąd usłyszała ją od Viviany u progu kapłańskiego szkolenia:

Bóg znany jest pod wieloma imionami, ale wszędzie jest tylko Jeden. Tak więc kiedy modlisz się do Marii, Matki Jezusa, to nawet nie wiedząc, modlisz się też do Matki Świata pod jedną z jej wielu postaci²⁵.

Mimo że Morgiana (a także sama Viviana) czasem zapomina o tej wielkiej prawdzie, to ostatecznie przekonuje się, że Bogini nigdy nie opuści ludzkości, może jedynie przyjąć nową postać. Bardzo wymownie to przesłanie obrazuje ostatnia scena ekranizacji *Mgiel* – gdy Morgiana widzi w Glastonbury statuetkę Bogini ubraną w szatę Najświętszej Marii Panny.

Marion Zimmer Bradley i jej inspiracje

W *Mgłach Avalonu* można doszukiwać się bardzo wielu nawiązań – nie tylko do dzieł *stricte* arturiańskich, ale również do szeroko pojętych tekstów neopogańskich. Bradley przez wiele lat interesowała się okultyzmem, w latach 80. określała jako neopo-

„Zmieniłeś miecz Misteriów w krzyż śmierci, w szubienicę!” – por. *ibidem*, s. 842.

²³ „On i ja moglibyśmy rządzić – dla Avalonu!” – *ibidem*, s. 685.

²⁴ *Ibidem*, s. 893.

²⁵ *Ibidem*, s. 167.

ganka, a o swojej wierze mówiła, że „odrzuca chrześcijańskie przekonanie o dominacji człowieka nad ziemią”²⁶. Wierzyła w zdolność jasnowidzenia, reinkarnację, razem z mężem redagowała czasopismo poświęcone astrologii²⁷, pomogła także założyć Centrum Religii Nietradycyjnej w Berkeley, gdzie odbywało się wiele wiccańskich – i nie tylko – spotkań²⁸. Pod koniec życia powiedziała jednak dziennikarzowi: „Cała ta sprawa z pogaństwem – nie mam nic przeciwko temu, ale czuję, że mi to przeszło. Chciałabym, żeby ludzie mieli możliwość odkrywania innych opcji [religijnych – przyp. J. M.]”²⁹.

Wśród dzieł, które bezpośrednio zainspirowały powstanie i fabułę *Mgły Avalonu*, autorka wymienia opracowanie legend arturiańskich Sidneya Laniera³⁰, jak również *Złotą Gałąź* Frazera. Odwołuje się także do prac Margaret Murray – przede wszystkim do *Witch Cult in Western Europe* (1921), gdzie Murray zawarła swoją słynną tezę o istnieniu w Europie religii czarownic (a dokładniej: rytualnego czarownictwa). Wyznawcy tej przedchrześcijańskiej religii mieli w ukryciu odprawiać starożytne misteria, uznane później przez Kościół za sabaty ku czci diabła. Dziś większość naukowców neguje tę teorię jako historycznie nieprawdopodobną i nieudokumentowaną³¹. Bradley również przyznaje, że „każda próba zrekonstruowania religii przedchrześcijańskich wysp brytyjskich musi się opierać na przypuszczeniach”³², a z prac naukowych, które czytała, wybrała tylko pasujące do powieści elementy.

Szczególnie interesującym kierunkiem inspiracji pisarki był kierunek neopogański – zwłaszcza pisma Geralda Gardnera, które zainicjowały powstanie współczesnej religii czarownic, dziś znanej jako wicca³³. Paralele między religią Avalonu a wicca są dość widoczne: wielu wiccan czci parę bóstw, Potrójną Boginię i Rogatego Pana, a także obchodzi cykl Koła Roku³⁴ (Beltane, znane z *Mgły*, to jedno ze szprych Koła Roku, majowe święto płodności). Wielki Rytuał, w trakcie którego Morgiana występuje jako Dziewica, odzwierciedla obrzęd ściągania księżyca (ang. *drawing down the moon*), podczas którego w kapłankę wstępuje Bogini. Viviana natomiast podczas odczytywania

²⁶ M. Oliver, op. cit. – tłum. własne.

²⁷ Por. D. L. Paxton, op. cit., s. 114.

²⁸ Por. L. C. Lambdin, R. T. Lambdin, *Arthurian Writers: A Biographical Encyclopedia*, London 2008, s. 344.

²⁹ M. Oliver, op. cit. – tłum. własne.

³⁰ Lanier z kolei oparł się na *Le Morte D'Arthur*.

³¹ Por. m.in. R. Hutton, *The Triumph of the Moon: A History of Modern Pagan Witchcraft*, Oxford 2001; J. B. Russell i B. Alexander, *A New History of Witchcraft: Sorcerers, Heretics and Pagans*. London 2007.

³² M. Zimmer Bradley, op. cit., s. 1038.

³³ Wicca, jedna z najpopularniejszych neopogańskich religii, powstało w Anglii w latach 40. XX wieku. W tradycyjnym ujęciu jest to religia inicjacyjna, gdzie wyznawca po przebyciu rytuału inicjacji staje się członkiem kowenu. Rytuały, koncepcja bóstw, wierzenia czy instytucja kowenu różnią się w poszczególnych tradycjach. Dziś funkcjonują trzy tradycje: gardneriańska (od Geralda Gardnera), aleksandryjska (od Alexa Sandersa) oraz mieszana. Por. G. Gardner, *Współczesne czarownictwo*, Warszawa 2010; R. Hutton, *The Triumph of the Moon*, Oxford 2001; M. Sythove, *Poza miotłą. Rozmyślenia o filozofii wicca*, Kopenhaga 2012.

³⁴ Na współczesne wiccańskie Koło Roku składają się najczęściej cztery sabaty astronomiczne (równonoc i przesilenia) oraz sabaty tzw. wielkie, związane z cyklem agrarnym i pasterstwem. Na sabaty wielkie składają się Imbolc (ok. 2 lutego), Beltaine (noc z 30 kwietnia na 1 maja), Lammas (1 sierpnia) oraz Samhain (noc z 31 października na 1 listopada). Zob. *Koło Roku* [on-line:] <http://wicca.pl/?art=23> [24.02.2015].

przyszłości z magicznego źródła-zwierciadła w Avalonie korzysta z pomocy czterech żywiołów³⁵, które pełnią ważną funkcję przy zakresaniu współczesnego rytualnego kręgu. Święte Regalia druidów (talerz, kielich, miecz i oszczep)³⁶, opisane w powieści, również czasem występują podczas wiccańskich rytuałów. Tak samo najważniejsze narzędzie współczesnej czarownicy –rytualny sztylet, *athame*, również znajduje pewne odwzorowanie w powieści: kapłanki Bogini u pasa noszą rytualny nóż³⁷.

Do neopogańskiego kierunku inspiracji można także zaliczyć dzieła Starhawk³⁸, pisarki i aktywistki powiązanej między innymi z neopogaństwem feministycznym. Bradley wspomina, że książka Starhawk, *Spiral Dance* (1979), „okazała się nieoceniona” i pomogła jej odtworzyć możliwy przebieg szkolenia pogańskiej kapłanki³⁹. Równie nieocenione okazały się pisma brytyjskiej okultystki Dion Fortune, która jest autorką słów „Wszyscy Bogowie są jednym Bogiem, a wszystkie Boginie jedną Boginią”⁴⁰, tak często przywoływanych przez bohaterów *Mgły Avalonu*.

Mgły Avalonu jako neopogańska księga zbójcka

Marion Zimmer Bradley szybko stała się autorytetem dla wielu czytelników, niektórzy uważali ją wręcz za „wielką matkę New Age’u”⁴¹. Diana L. Paxton, która współtworzyła z Bradley cykl awaloński, wyznała, że „pod koniec życia Marion uczęszczała do chrześcijańskiego kościoła, a jednak była dla mnie pierwszą arcykapłanką w starożytnych misteriach”⁴². Podobne opinie pojawiają się od dawna w różnych częściach świata: wielu neopogan dziś przyznaje, że powieść Bradley była dla nich ważną lekturą, książką, która zmieniła ich życie – stając się w pewien sposób Mickiewiczowską księgą zbójcką. Tanya Luhrmann w *Persuasions of the Witch’s Craft* wyróżnia kilka najważniejszych fikcyjnych dzieł na temat magii, które jej rozmówcy (z brytyjskiego środowiska neopogańsko-magiczno-okultystycznego) mogliby uznać za ważne: to między innymi *Władca Pierścieni* Johna R. R. Tolkiena, *Ziemiomorze* Ursuli K. Le Guin, *Sea Priestess* oraz *Moon Magic* Dion Fortune i, oczywiście, *Mgły*

³⁵ „Obecne były cztery żywioły: ogień w lampie [...]; woda, której się napiła; ziemia, na której stała, a gdy wezwała siły powietrza [...], podmuch zmarszczył spokojną powierzchnię wody” – M. Zimmer Bradley, op. cit., s. 144.

³⁶ Co ciekawe, Morgiana, natchniona przez Boginię, używa kielicha druidów, by napoić zgromadzonych w Kamelocie rycerzy. Ci natomiast uznają ją za anioła, niosącego świętego Graala.

³⁷ Dobre podsumowanie podobieństw między kapłankami Avalonu a wicca zaproponował Jelonek, polski wiccanin i arcykapłan z tradycji aleksandryjskiej, na swojej stronie: *Seria Avalon Marion Zimmer Bradley* [on-line:] <http://dzikigon.pl/wspolczesne-czarownictwo/powiesci-inspirowane-czarownictwem/seria-avalon-marion-zimmer-bradley/> [24.02.2015].

³⁸ Właśc.: Miriam Simos (ur. 1951). Jej *Spiral Dance* uważa się za jedną z najważniejszych publikacji związanej z współczesnym czarownictwem, wicca i duchowością kobiecą.

³⁹ M. Zimmer Bradley, op. cit., s. 1038.

⁴⁰ Ten najsłynniejszy cytat z dzieł Fortune pojawia się w powieści *Sea Priestess* z 1938 roku. Por. D. Fortune, *Sea Priestess*, York Beach 2003, p. 124.

⁴¹ L. C. Lambdin i R. T. Lambdin, op. cit., s. 344.

⁴² M. Zimmer Bradley, D. Paxton, *Priestess of Avalon*, Penguin 2008, s. 12.

Avalonu. Jak pisze Luhrmann, „w sercu tych powieści leży antyczna moc, starsza od ludzi, pogańska i pierwotna”⁴³. O ile dzieła Tolkiena i Le Guin to raczej wielkie narracje o walce dobra ze złem, to Fortune i Bradley piszą więcej o magii. Za to we wszystkich wymienionych dziełach siła oddziaływania magii objawia się w zetknięciu ludzi z siłami potężniejszymi od nich samych⁴⁴.

Powieść Bradley – choć to wytwór czysto fikcyjny – często wymieniana jest jako idealne wprowadzenie do współczesnego pogaństwa. Carol Fry *explicitie* stwierdza, że *Mgły Avalonu* mogą służyć za przydatny podręcznik dla nowicjuszy⁴⁵. Chas Clifton przytacza fragment dyskusji na liście mailingowej ColoWiccan⁴⁶: jeden z moderatorów, Les Seabolt, zapytał pozostałych użytkowników o pierwszą książkę, związana z wicca, pogaństwem lub magią (ang. *magick*), którą czytali. Jednocześnie przyznał, że dla niego były to właśnie *Mgły Avalonu*:

Coś w opisach pogańskich bogów i bogiń spowodowało, że chciałem wiedzieć o nich więcej [...] *Mgły Avalonu* to wciąż niezła lektura, nie jako książka »historyczna«, ale fascynujący wgląd w arturiańską legendę z kobiecej perspektywy⁴⁷.

Podobnych wypowiedzi było na liście znacznie więcej: „*Mgły Avalonu* również były książką, która przywiodła mnie do wicca. Gdy ją czytałem, czułem, że już tego przedtem doświadczyłem, i że to było bardziej prawdziwe niż świat, w którym żyję”⁴⁸. W wielu przypadkach po lekturze Bradley użytkownicy listy wybierali się do księgarni po kolejne książki i sięgali po wspomniany już *Spiral Dance* Starhawk czy bardziej naukowe opracowania, jak *Drawing Down the Moon* Margot Adler.

Także wśród polskich wiccan widać zainteresowanie *Mgłami Avalonu*. Enenna, arcykapłanka jednego z tradycyjnych aleksandryjskich kowenów, poleca powieści Bradley jako „dobre wprowadzenie do pogaństwa”⁴⁹. Podobnie uważa Jelonek, arcykapłan innego kowenu z tej tradycji. Na swoim forum, *Wicca Tradycyjne*, w wątku poświęconym *Mgłom Avalonu* pisze: „Ta książka zmieniła moje życie [...], [stanowiła] ogromną inspirację i impuls do poszukiwań duchowych. [...] Moim zdaniem

⁴³ T. Luhrmann, *Persuasions of the Witch's Craft: Ritual Magic and Witchcraft in Present-Day England*, Blackwell 1989, s. 88.

⁴⁴ Por. ibidem, ss. 87–92.

⁴⁵ Por. C. Fry, *What God Doth the Wizard Pray To: Neo-Pagan Witchcraft and Fantasy Fiction* [w:] „Extrapolation” 31.4, 1990, s. 340; cyt. za: M. Bailey, *Paganism and Christianity in „The Mists of Avalon”* [on-line:] <http://vault.hanover.edu/~battles/arthur/pagan.htm> [07.01.2015] – tłum. własne.

⁴⁶ „Wiccanie ze [stanu] Colorado”.

⁴⁷ C. Clifton, *In The Mists Of Avalon: How Contemporary Paganism Dodges The 'Crisis Of History'* [on-line:] http://www.cesnur.org/2009/slc_clifton.htm [07.01.2015] – tłum. własne.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ „Dobrym wprowadzeniem do pogaństwa są powieści z czarowniczymi motywami, wśród nich polecam: »Mgły Avalonu« Marion Zimmer Bradley [...], powieść oparta na arturiańskich legendach, opowiedziana z punktu widzenia kobiet. Piękna książka” – *Wicca.pl* [on-line:] <http://wicca.pl/?art=15> [24.02.2015].

dobrze oddaje ona ducha mojego rzemiosła”⁵⁰. Wśród opinii w rzeczonym wątku większość utrzymana jest właśnie w tym duchu. Za przykład może posłużyć wypowiedź użytkownika o loginie Łukasz:

[*Mgły Avalonu*] bardzo dużo mówią o Bogini i o czarownictwie. Są przesiąkniętem pogaństwem, umiłowaniem Starej Mądrości, wspaniałymi wizjami!! [...] Siła książki nie leży w prawdzie historycznej, czy poważnym podejściu do legend arturiańskich, ale w pewnego rodzaju iskrze, a tą bezsprzecznie “Mgły” posiadają⁵¹.

Mgły Avalonu wielu czytelnikom pokazały pewną formę duchowości, która opowiadała im na tyle, że postanowili pogłębić swoją wiedzę poprzez dalsze lektury, a często także podążyć ścieżką neopogaństwa. Dotyczy to zwłaszcza wiccan, którzy w powieści Bradley odnajdują wiele paraleli do swojej własnej religii. Szczególnie istotny jest tutaj klimat dzieła, bardzo bliski przeżyciom religijnym czytelników. Ów klimat wydaje się dobrze wpisywać w metaforę „powrotu do domu” (ang. *coming home*), jako że bardzo często neopoganie nie tyle dokonują konwersji, co „znajdują określenie dla istniejącej wcześniej duchowości”⁵². *Mgły Avalonu* i iskra w nich zawarta mogły wielu czytelnikom pomóc odnaleźć nazwę religii czy ścieżki duchowej, której poszukiwali. Ten pewien rodzaj impulsu, bliżej nieopisany, ale jednak odczuwalny, a przede wszystkim mający znaczący wpływ na życie duchowe – to właśnie wyznaczniki prawdziwej książki zbójckiej.

Bibliografia

- Anczyk A., Vencálek M., *Coming Home to Paganism: Theory of Religious Conversion or a Theological Principle?*, „Studia Religiosa” 2013, nr 46(3).
- Bailey M., *Paganism and Christianity in „The Mists of Avalon”* [on-line:] <http://vault.hanover.edu/~battles/arthur/pagan.htm> [07.01.2015].
- Cieśla-Korytowska M., *Te książki zbójckie...*, Kraków 2011.
- Clifton C. S., *In The Mists Of Avalon: How Contemporary Paganism Dodges The ‘Crisis Of History’* (referat zaprezentowany na The 2009 CESNUR Conference, Salt Lake City, 11–13.06.2009) [on-line:] http://www.cesnur.org/2009/slc_clifton.htm [07.01.2015]
- Dziki Gon* [on-line:] <http://dzikigon.pl/> [07.01.2015].

⁵⁰ Cała dyskusja – *Wicca Tradycyjne* [on-line:] <http://tradycyjne-wicca.pl/viewtopic.php?f=15&t=176&hilit=mg%C5%82y+avalonu> [07.01.2015].

⁵¹ Zachowano oryginalną pisownię. *Wicca Tradycyjne* [on-line:] <http://tradycyjne-wicca.pl/viewtopic.php?f=15&t=176&hilit=mg%C5%82y+avalonu> [07.01.2015].

⁵² A. Anczyk, M. Vencálek, *Coming Home to Paganism: Theory of Religious Conversion or a Theological Principle?*, „Studia Religiosa” 2013, nr 46(3), s. 164 – tłum. własne. Więcej na temat hipotezy „powrotu do domu” – por. M. Adler, *Drawing Down the Moon*, New York 2006.

- Hildebrand K., *The Female Reader at the Round Table. Religion and Women in Three Contemporary Arthurian Texts*, Uppsala 2001.
- Hutton R., *Witches, Druids and King Arthur*, London 2006.
- Lambdin L. C., Lambdin R. T., *Arthurian Writers: A Biographical Encyclopedia*, London 2008.
- Luhrmann T. M., *Persuasions of the Witch's Craft: Ritual Magic and Witchcraft in Present-Day England*, Blackwell 1989.
- Malory T., *Le Morte D'Arthur*, New York 1999.
- Oliver M., *Marion Bradley: Writer of Fantasy Novels* [on-line:] <http://articles.latimes.com/1999/sep/30/news/mn-16625> [07.01.15]
- Paxton D., *Marion Zimmer Bradley and The Mists of „Avalon”* „Arthuriana. Special double issue on modern and post-modern Arthurian literature and teaching king Arthur at Harvard” 1999, vol. 9, no. 1.
- Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 1997.
- Wicca.pl* [on-line:] www.wicca.pl [07.01.2015].
- Wicca Tradycyjne* [on-line:] <http://tradycyjne-wicca.pl/> [07.01.2015].
- Zimmer Bradley M., *Mgły Avalonu*, tłum. Dagmara Chojnacka, Poznań 1997.

Summary

The Mists of Avalon by Marion Zimmer Bradley – an alternative vision of the Arthurian myth and a Neopagan “księga zbójecka”

The Mists of Avalon by Marion Zimmer Bradley is considered to be one of the most special versions of the Arthurian myth. This article focuses on two ways of interpreting Bradley's novel: as an alternative vision of the classical version (here understood as Malory's *Le Morte D'Artur* and its adaptations) and as the *księga zbójecka* (lit. “thief book”), a work which inspires and shapes reader's personality. Firstly, the origin of the Arthurian myth and its variations are discussed. What follows is the justification of *The Mists* being an alternative version (two arguments are presented: the female perspective and innovative religious theme). The article concludes with an analysis of *The Mists* as a novel highly significant to a Neopagan (especially Wiccan) milieu, as many of the readers were drawn to contemporary Paganism after reading Bradley's work.